

Ceny prenumeraty:  
we Lwowiebez de-  
mu - do do-  
z dos - no  
z prz  
za g  
Nu  
Lwowie i na r-

25 gr.

# Słowo Polskie

zi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$  cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekro. gr. 50, w kronice, repertuarze dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—  
Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kapno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miesiąc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.680. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## POGLĘBIENIE STOSUNKÓW MIĘDZY AUSTRIĄ I WĘGRAMI

Wiedeń, 7 grudnia. (PAT.). N. Fr. Presse donosi z Budapesztu: hr. Bethlen zamierza przybyć do Wiednia jeszcze w ciągu grudnia. Przy tej sposobności toczyć się będą rokowania polityczne i gospodarcze. Pełnomocni cy węgierscy poinformują delegację austriacką o układach berlińskich hr. Bethlena, ponieważ interesy austriackie i niemieckie są równoległe wobec zadań agrarnych Węgier.

## W GDYNI STANIE NOWY KRAN DO PRZELADUNKU WĘGLA

Gdynia, 7 grudnia. (PAT.). Nowy kran do przeladunku węgla, ustawiony na nadbrzeżu szwedzkim, uruchomiony zostanie w drugiej połowie grudnia. Zdolność przeladunku wynosić będzie około 600 ton/godz.

## OTWARCIE NOWEGO SEJMU BĘDZIE TRANSMITOWANE PRZEZ RADJO.

Warszawa, 7 grudnia. (PAT.). We wtorek, dnia 9 bm. o godz. 12 w polu dnia Polskie Radio transmitować będzie na wszystkie rozgłośnie polskie otwarcie nowego sejmu Rzplitej.

## W BIELSKU POWSTAŁA FABRYKA PRZETWORÓW BITUMICZNYCH.

Katowice, 7 grudnia. (PAT.). W Bielsku założona została wielka fabryka przetworów bitumicznych do budowy dróg specjalnym systemem, pod nazwą „Polski Kiton” na wzór fabryk zagranicznych. System ten umożliwia wybudowanie w krótkim czasie i niedrogim kosztem nowoczesnych trwałych bitumicznych nawierzchni drogowych, nieprzemakalnych, bez kurzu, posiadających szorstką powłokę. Fabryka jest oparta o kapitał krajowy.

## PROWOKACYJNE WYSTAPIENIE „UKRAIŃCÓW” W SOWIETACH.

Ryga, 7 grudnia. (ATE.). Przewodniczący WCIK-a republiki „Ukraińskiej” Petrowski wygłosił na zjeździe pracowników oświat. w Charkowie przemówienie gwałtownie atakujące Polskę za rzekome prześladowanie „Ukraińców”, oświadczył on, że „Ukraińcami” a władze polskie niszczą systematycznie kulturę „ukraińską”.

## BUNTY W ODDZIAŁACH ARMJI CZERWONEJ.

Ryga, 7 grudnia. (ATE.). W oddziałach armji czerwonej na Ukrainie wydarzyło się kilka wypadków buntu: W Kremieńczugu żołnierze wystąpili z koszar, w Humanii część żołnierzy zbuntowała się, a komisarz polit. został zabity. W 137 pp. w Kłowie wykryto wojsk org. kontrrewol.

## 5 CZŁONKÓW PARTJI PRZEM. SKAZANYCH NA ŚMIERĆ.

Moskwa, 7 grudnia. (PAT.). Dziś wieczorem zapadł tu wyrok w sprawie członków partji przemysłowej, m. in. cą którego 5 oskarżonych skazano na karę śmierci, zaś trzech na 10 lat więzienia.

## Zjazd posłów i senatorów BBWR. z trzech pld. wsch. województw.

W dniu 7 bm. odbył się we Lwowie zjazd posłów i senatorów trzech województw południowo-wschodnich.

Zagaił obrady i przewodniczył prezes pułk. A. Koc. Na zebranie przybyli pp. wojewodowie: lwowski dr. Nakonieczników - Klukowski, stanisławowski Jagodziński, oraz krakowski dr. Kwaśniewski.

Po pułk. Kocu pierwszy zabrał głos p. wojewoda lwowski i wygłosił przemówienie programowe przyjęte przez zebranych entuzjastycznie. Referat organizacyjny sen. dr. H. Loewenherza wywołał ożywioną dyskusję, w której wzięli udział: prez. Lwowa inż. J. Brzozowski, p. M. Jaworska dr. Z. Stroński, sen. dr. Sobolewski, W. Wojtowicz, W. Kosydarski, sen. Lempke, Klich i Szajer. We wyniku dyskusji uchwalono jednogłośnie, że żaden z posłów i senatorów na terenie województw południowo-wschodnich Rzeczypospolitej nie może tworzyć i należeć do jakiegokolwiek frakcji politycznej. W czasie dyskusji zebrani dwukrotnie wyrazili pełne uznanie dla działalności i pracy wojewody

lwowskiego dr. Nakoniecznikowa-Klukowskiego.

Wkońcu na wniosek posła dr. Z. Strońskiego uchwalono przesłać wyrazy hołdu i czci dla Prezydenta Rzplitej, dla pierwszego Marszałka Polski oraz Prezesa Rady Ministrów

Wybrano prezydium i zarząd lwowskiej grupy regionalnej BBWR. w następującym zespole: Prezes poseł Adam Koc, wiceprezes senator dr. Loewenherz, generalny sekretarz dr. Zdzisław Stroński.

Do zarządu weszli: prezydent inż. J. Brzozowski, sen. Dąbski, posłowie Choiński - Dzieduszycki, M. Jaworska Wł. Kosydarski, sen. T. Potworowski, posłowie dr. Strojnowski, dr. Wojciechowski, W. Wojtowicz.

Wyłoniono dwie sekcje a mianowicie: rolniczą, której kierownictwo powierzono p. Potworowskiemu, jako prezesowi, a pp. Strojnowskiemu i Habudzie, jako wiceprezom i samozadawcą, której kierownictwo oddano p. prez. Brzozowskiemu.

W zjeździe wzięło udział 66 posłów i senatorów tworzących wsch. małopolską grupę regionalną BBWR.

## Pomysł dyktatury w Anglii.

### PAKT POMIĘDZY LIBERAŁAMI A LABOUR PARTY NIE ZOSTAŁ ZAWARTY.

Londyn, 7 grudnia. (ATE.). Przewódca liberałów Lloyd George w przemówieniu na zgromadzeniu poselskim zaprzeczył wiadomościom o zawarciu paktu pomiędzy liberałami a partją pracy. Następnie mówca poddał ostrej krytyce polityce Mac Donalda, którą nazwał nieudolną i biurokratyczną. Jeżeli mimo to liberałowie nie obalają rządu, to tłumaczy się to tem, że nie pragną powrotu do władzy konserwatystów i chcą ochronić kraj przed clem protekcyjnym na środki żywnościowe. Wkońcu Lloyd George zaznaczył, że liberałowie przywiązu-

największą wagę do przeprowadzenia reformy ordynacji wyborczej.

### RADA PIĘCIU W ANGLJI.

Londyn, 7 grudnia. (ATE.). Dziś wieczór ukazać się ma sensacyjna deklaraacja polityczna członka partji pracy sira Oswalda Mosley'a, który występuje z żądaniem stworzenia rady pięciu, posiadającej dyktatorskie pełnomocnictwa. Rada pięciu ma sprawować rządu zamiast obecnego gabinetu. Minister komun. Morrison wystąpił wieczorem na zgromadzeniu publicznem z ostrą krytyką stanowiska grupy Mosley'a, nazywając członków tej grupy „chętliwymi megalomanami”.

## Mussolini wyrzeka się zbliżenia do Niemiec i Rosji?

Wiedeń, 7 grudnia. (PAT.). N. Wr. Tageblatt donosi z Nowego Yorku: New York Times potwierdza wiadomość, że rządu amerykański i francuski, korzystając z naglącej potrzeby pieniężnej Włoch, wywarły nacisk na

Rzym w kwestji rozbrojenia i skłoniły Mussoliniego do wyrzeczenia się aplnu zbliżenia do Niemiec i Rosji a także wyrzeczenia się żądań co do parytetu floty z Francją.

## Przed utworzeniem nowego rządu we Francji.

Paryż, 7 grudnia. (PAT.) Według oświadczeń osób dobrze poinformowanych, Barthou zakończy rokowania w

sprawie utworzenia swego gabinetu nie wcześniej jak dopiero jutro wieczorem. Barthou zwrócił się do Poincare

go proponując mu wzięcie udziału w jego gabinecie, spotkał się jednak z odmową, umotywowaną złym stanem zdrowia.

Paryż, 7 grudnia. (PAT.) Wczoraj około północy Barthou zakończył narady polityczne, związane z formowaniem nowego gabinetu. Po ukończeniu narad grupy radykałów socjalnych, Herriot zakomunikował dziennikarzom uchwałę swojej grupy. Uchwała stwierdza, że radykali socjalni przymiuc do wiadomości pragnienie Barthou utworzenia gabinetu zgody republikańskiej, godzą się na współpracę w jego gabinecie. O ile grupa Unji republikańsko-demokratycznej przyłączy się do tej kombinacji, skład nowego gabinetu byłby następujący:

### PRZYPUSZCZALNY SKŁAD NOWEGO GABINETU.

Prezydium i sprawy wewn. Barthou, sprawy zagraniczne Briand, sprawiedliwość Cheron, wojna Maginot, finanse Geramin Martin, roboty publiczne albo kolonie Tardieu. Jako kandydatów do objęcia innych portfeli, wymienią: Daladiera, Sarrauta, Jouvencela Louchera.

Herriot uchylił się od przyjęcia takiej roli chcąc opuszczać stanowiska burmistrza Lyonu.

Paryż, 7 grudnia. (PAT.) Po półgodzinnej rozmowie z prez. republiką Doumerguem, Briand oświadczył dziennikarzom, że niebawem zwoła zebranie swych ewent. kolegów w gabinecie, myśli, że jutro zdoła utworzyć gabinet. W zjeździe tym wzięli udział: Barthou, Briand, Tardieu, Maginot, Daladiera, Jouvencel, Cheron, Louchet, Lavallo, Sarraut, Chaumemps i Daladier.

### CZY NOWY WSTRZĄS W PARTJI KOMUNISTYCZNEJ?

Ryga, 7 grudnia. (ATE.). Pomimo optymistycznych zapewnień prasy sowieckiej, mnożą się oznaki nowego wstrząsu politycznego w partji komunistycznej. Wielu zasłużonych działaczy komunistycznych zostało usuniętych z organów kierowniczych partji. Komitet centralny W. K. P. został zdekompletowany przez wydalenie względnie arsztowanie 16 członków.

Z 10 członków biura politycznego władze sprawują faktycznie Stalin, Woroszyłow, Mołotow i Mikołaj.

### PRZYCYNĄ 65 ZGONÓW POD LEODJUM — TYLKO MGŁA.

Paryż, 7 grudnia. (ATE.). Z Brukseli donoszą: Według oświadczenia komisji lekarskiej przyczyną licznych wypadków śmierci w dorzeczu Mozę była wyłącznie mgła. Możliwość zatrucia gazem jest wykluczona.

Paryż, 7 grudnia. (ATE.). Dziś rano między godziną 7 a 10 Paryż pokryty został gęstą mgłą.

### 230 OFIAR NOWYCH STARC W BOMBAJU.

Londyn, 7 grudnia. (ATE.). Donoszą z Bombaju o nowych starciach pomiędzy policją a nacjonalistami, 230 manifestantów zostało rannych, w tem 123 ciężko. Również w Karachi miały miejsce rozruchy.

## Wiadomości bieżące.

8

grudnia  
1930

Poniedziałek

Niep. Pocz. NPM.

Jutro: Leokadii

Wschód słońca 7 09

Zachód 15 22

## TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 7.30: „Aida”.  
Wtorek 9 bm. „Kordjan” w inscenizacji L. Schillera.

Środa 10 bm. godz. 3 popoł. „Kordjan” (przedstawienie zakupione przez Kolo rodzicielskie Zakładu Nauk. Notre-Dame).

Środa 10 bm. godz. 7.30 „Aida”.  
Czwartek 11 bm. „Fiołek z Montmartre”  
Piątek 12 bm. „Kordjan”.

Sobota 13 bm. godz. 3.30 popoł. „Domak trzech dziewcząt”, operetka Schuberta. (Po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej).

Sobota 13 bm. godz. 7.30 „Aida”.  
Niedziela 14 bm. godz. 3 popoł. „Kordjan”. (Ceny niższe).

Niedziela 14 godz. 7.30 „Fiołek z Montmartre”.

Poniedziałek 15 bm. „Kordjan”.

## TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego)

Poniedziałek godz. 3.30: „Dzielny wojak Szwejk”.

Poniedziałek godz. 7.30: „Dorota Angermann”.

Wtorek 9 bm. „Dzwony z Corneville”, operetka Planquette. (Ceny dramatu)

Środa 10 bm. „Dorota Angermann”.

Czwartek 11 bm. „Dorota Angermann”.

Piątek 12 bm. „Dzwony z Corneville”. (Ceny dramatu).

Sobota 13 bm. „Dorota Angermann”.

Niedziela 14 bm. godz. 3.30 popoł. „Dzwony z Corneville”. (Ceny niższe).

Niedziela 14 bm. godz. 7.30 „Dorota Angermann” (po raz 25-ty).

Poniedziałek 15 bm. „Dzwony z Corneville”. (Ceny dramatu).

## TEATR MAŁY.

Poniedziałek godz. 3.30: „Wieczne pióro” (ceny niższe).

Poniedziałek godz. 7.30: „Perfumy mojej żony”.

Wtorek 9 bm. „Perfumy mojej żony”, farsa Lenza.

Środa 10 bm. „Perfumy mojej żony”, (przedstawienie zakupione przez Związek zawod. Pracowników bankowych).

Czwartek 11 bm. „Perfumy mojej żony”.

Piątek 12 bm. „Perfumy mojej żony”.

Sobota 13 bm. „Perfumy mojej żony”.

Niedziela 14 bm. godz. 3.30 popoł. „Perfumy mojej żony”. (Ceny niższe).

Niedziela 14 bm. godz. 7.30 „Perfumy mojej żony”.

Poniedziałek 15 bm. „Perfumy mojej żony”.

## KINOTEATRY.

APOLLO: „Syn białych gór” — (Trzech diabłów z Matterborn).

CASINO: Ramon Navarro jako „Po rucznik Armand”.

CHIMERA: „Szatan w jedwabiacz”

KOPERNIK: „Parada Paramountu”.

LEW: „Zaginiony sterowiec”.

MARYSIENKA: „Parada Paramountu”.

PALACE: Janet Gaynor w dźwiękowcu „Wielka Parada Foxa”.

RAJ: „Trubadurzy New Yorku” (film dźwiękowy).

=□=

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Otwarta wystawa krakowskiego Zrzeszenia artystów plastyków „Zwornik” codziennie od godz. 10—15 po poł.

=□=

— Do dzisiejszego numeru dołączamy arkusz następny powieści chorwackiego autora Milana Begovica „Pigwa w skrzyni” w przekładzie Henryka A. Batowskiego.

=□=

— Z życia towarzyskiego. W kościele parafialnym w Kobyli pod Warszawą odbył się wczoraj 7 bm. o godz. 4 po poł. ślub korespondenta warszawskiego naszego pisma p. Mariusza Golca z p. Haliną Karczewską, córką właściciela dóbr Suffczyn.

=□=

— Pierwsze zwiastuny świąt Bożego Narodzenia. „Barbara nie ślizgała się po lodzie”, tylko po wskazówce barometru, który wskazywał pogodę.

=□=

Zywiotowa manifestacja Lwowa  
ku czci Ziemi pomorskiej.

Lwów należy do rzędu tych miast polskich, które wielką energią i szlachetnym zapałem umieją poprzeć każdą sprawę o znaczeniu ogólnopolskim. Zdawałoby się, że społeczeństwo lwowskie przejęte sprawami kresów wschodnich, zainteresowane handlem i przemysłem tylko kontynentalnym niedostatecznie oceni znaczenie naszych ziem pomorskich i morza. Tymczasem wczorajsza niedziela była gorącą i spontaniczną manifestacją ludności naszego miasta na cześć kresów zachodnich, a przede wszystkim Pomorza.

Już przed godziną 9 rano tłumy publiczności podążyły do Bazyliki obrzędu rzymsko-katolickiego, aby wysłuchać Mszy świętej i w ten sposób uczcić trwający obecnie „Miesiąc Pomorza”.

Uroczystą Mszę świętą odprawił ks. kanonik Dzierżyński, przyczem uczniowie szkoły muzycznej M. Sołtyka wykonali szereg pieśni kościelnych. Przed godziną 11-tą olbrzymia ilość ludzi zebrała się na placu Marjańskim przed kolumną Mickiewicza, gdzie oczekiwali już organizacje społeczne i zawodowe, aby wspólnie zamianować swoje przywiązanie i swoją solidarność z ziemią pomorską.

Do zebranych wygłosił piękne przemówienie radca Dziedzielewicz, który wskazał, jak wielkie znaczenie ma Pomorze dla Państwa polskiego i jak rozwój tego województwa jest równo ożywczo fundamentem mocarstwowej Polski.

Polska, — oświadczył radca Dziedzielewicz omawiając apetyty niemieckie na Pomorze, bronić będzie z niesłychaną energią i zapałem swojej odwiecznej ziemi i nie pójdzie o nią na żadne konszachty, ani szacherki polityczne. Targ o ziemię pomorską jest wykluczony, bo zanim onby się odbył musielibyśmy zapytać się poległych bohaterów, którzy krew swoją za tę ziemię oddali, czy godzą się na to, aby Pomorze oddać w szpony wroga.

Przemówienie rady Dziedzielewicza nagrodzono hucznymi oklaskami. Równocześnie orkiestra straży pożarnej odegrała „Rotę”, którą zebrany tłum manifestacyjnie odśpiewał.

Stąd wniosek, że Boże Narodzenie powinno być „po wodzie”.

Mimo tej przepowiedni, lud wiejski w tym roku twierdzi, że święta Bożego Narodzenia przemina w śniegu i mrozie. Na mocy wiejskiej przepowiedni, przedsiębiorcy choinkowi zaczęli już teraz rąbać choinki w lesie i zwozić już w sobotę do Lwowa.

Wczoraj w niedzielę, przedsiębiorcy ustawili już swój zielony towar na rynku przed głównym wejściem do ratusza, przez co rynek zyskał na miłym i barwnym wyglądzie.

Oczywiście klientela była bardzo wstrzemięźliwa.

=□=

## UROCZYSTA AKADEMIA.

O godzinie 12 w południe odbyła się uroczysta Akademia w pięknie przystrojonej sali ratusza lwowskiego.

W Akademii tej uczestniczyli imieniem ks. metropolity dr. Twardowskiego, ks. biskup dr. Lisowski i ks. kanonik Zajchowski, imieniem rządu starosta Eckhardt, imieniem wojska mjr. Magiera, imieniem miasta wiceprezydent dr. W. Kubala, imieniem U. J. K. rektor dr. Gerstman.

Publiczność wypełniła szalenie wielką salę obrad i balkony.

Akademję zagała przewodnicząca Kola Lwowskiego Związku Obr. Kresów Zachodnich p. H. Popielowa, witając przedstawicieli Duchowieństwa, władz i licznych gości, którzy tak wielkie zainteresowanie okazują sprawie dostępu Polski do morza.

Następnie wygłosił odczyt prof. Bujak. Na wstępie podkreślił znakomity uczone, że polscy profesorowie, a specjalnie historycy wydali już szereg doskonałych prac dotyczących się historii ziemi pomorskiej i udowodnili odwieczną przynależność tej ziemi do Macierzy Polski. Dość wspomnieć wy dawnictwa Tow. Miłośników Hist. w Poznaniu, Instytutu Bałtyckiego i wydawnictwa św. Wojciecha, w którym ostatnio ukazała się praca prof. W. Sobieskiego, pod tytułem „Walka o Pomorze”. Wszystkie te prace w sposób jasny i rzeczowy zdruzgotwały argumenty Niemców w walce z Polską, o ziemię pomorską. Niestety wszystkie te prace ukazały się tylko w języku polskim, a nie w językach obcych, przez co udostępnioby Europie zrozumienie, iż pretensje niemieckie do naszej ziemi są nie do utrzymania, ani z punktu widzenia prawnego, ani historycznego, ani etnograficznego.

Następnie, prof. Bujak tłumaczy słuchaczom, co oznacza termin „Pomorze”. Oznacza on samodzielność strefy przybrzeżnej, oznacza kraj, który jest pomorzem wnętrza gospodarczego swego państwa. Pomorzem dla Polski były ongiś i Prusy Wschodnie, Odra i dolina Wisły. Niestety to sze-

rokie dawne Pomorze z biegiem lat zaczęło się zveżać

Sto pięćdziesiąt lat temu, chciała ręka niemiecka odciąć Poznańskie i Pomorze od Macierzy Polski dławiając w żelaznym uścisku braci Pomorzau. Traktat Wersalski pod wpływem Anglii nie zwrócił nam ziemi pomorskiej w tych rozmiarach, jakie nam się należały z punktu widzenia historii i sprawiedliwości. Traktat Wersalski skrzywdził nas boleśnie. Nie upadliśmy jednak na duchu. Dziś pracą i trudem dokazaliśmy tego, że Pomorze liczy już 90 proc. ludności polskiej, bo potrafiliśmy obudzić w oczęści naszych braci, którzy germanizowani przez trzy pokolenia, zatracili poczucie owej przynależności do Narodu polskiego. Naszym kapitałem i pracą rozbudowaliśmy Gdynię, port poloczony z Macierzą Polski kolejami polskimi. Zarzut Niemców, który tak reklamują na terenie zagranicy, iż Prusy odcięte korytarzem od Rzeszy nie są w stanie prowadzić samodzielnego bytu, jest śmieszny dla ludzi, którzy zna ją historię i ekonomię, bo tylko 150 lat były Prusy Wschodnie połączone z Niemcami i ten właśnie okres był dla nich gospodarczo najcięższy; przez 325 lat nie było łączności między Prusami a państwami niemieckimi.

Wkońcu prof. Bujak udowadnia na przykładzie Danii i Jutlandji na państwie obojga Sycylii, na Wenecji, Istrii i Gorycji, że państwo dla swego samodzielnego bytu nie potrzebuje być jednolitym blokiem kontynentalnym.

Przemówienie prof. Bujaka nagrodzili zgromadzeni słuchacze burzą oklasków.

Następnie Chór Techniczny pod batutą dyr. Harasowskiego wykonał pieśń „Gaude Mater Polonia”.

Po tem odbyła się część muzyczna w wykonaniu orkiestry 40 pp., recital p. Marji Kopaczówny i śpiew p. Cecylii Ottawowej, za które wykonawcom publiczność serdecznie dziękowała.

=□=

— Zderzenie tramwaju z autodorożką. Wóz tramwajowy linii 6smej w dniu wczorajszym potracił autodorożkę Lw. 8685 w ul. Łyczakowskiej. Na razie nie stwierdzono jak wielka powstała szkoda.

— Samobójstwo. W dniu wczorajszym o godz. 11:30 popełniła samobójstwo przez wypicie lizolu Franciszka Potlak zam. na Lewandówce przy ul. 3 Maja 17. Zwłoki przewieziono do instytutu med. sąd.

— Z kroniki włamań i kradzieży. Nocy wczorajszej nieznanymi sprawcy włamali się do cukierni L. Zaleskiego przy ul. Akademickiej, gdzie skradli kilka kg. czekolady i 1 płaszcz, łącznej wartości 300 zł. — Nieznani

dotąd sprawcy, po otwarciu rolety i drzwi dostali się do sklepu firmy „Fischer i Lwów” przy ul. Kazimierzowskiej 12 skąd skradli 500 m. sukna i 150 m. szewlotu, łącznej wartości 16.500 zł. — Z młyna przy ul. Bogdanówka skradziono 2 skórzane pasy maszynowe wartości 500 zł. — Do mieszkania Julji Werety przy ul. Zamarynowskiej 11 włamał się jakiś złodziej i skradł garderobę i 240 zł. w gotówce — łącznej wartości 1500 złotych.

=□=

† Gazy trujące, jako środek lekarski. Już podczas wojny porobiono spostrzeżenia, że żołnierze, którzy zapoznali się w praktyce z potwornym gazem musztardowym, nigdy nie chorowali na raka. Rozpoczęto więc natychmiast po wojnie doświadczenia z tym gazem wśród chorych na raka. Ze wszystkich prawie krajów dochodzą teraz wiadomości, potwierdzające spostrzeżenia wojenne. Za pomocą gazu musztardowego i innych otrzymano wspaniałe wyniki przy leczeniu chorych na raka, na zaziębienia i nawet na gruźlicę. Jest to więc znów rąbek tajemnicy, uchylony dzięki przypadkowi. W tym wypadku tylko gazy trujące okazały się wynalazkiem pożytecznym dla ludzkości.

=□=

## Kopernik — Marysienka

wyświetlają wielki film rosyjski p. t.

## HAI-TANG Śpiewy w języku rosyjskim.

Dziś w poniedziałek o godz. 11:30 poranek. — Ceny niższe.

RAJ

— — Dziś premiera najweselszego programu sezonu! — —  
Wielka epopea śmiechu i wesołości 7313

BUSTER KEATON

w oszalałej humorem komedii dźwiękowej „Małżeństwo na złość.”

# TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

## Z lasów i pól.

Dawno już takiego początku zimy nie mieliśmy. Myśliwi spacerują po polach w marynarkach i poca się jakby w lecie na kuropatwach — zające dośiadają i ruszają z kopny z pod nóg — w lasach mało kto poluje, czekając na śnieg. Zdaje się, iż było tak jeszcze w r. 1917.

Tymczasem to już grudzień — a myśliwym trudno się zorientować, czy będą polować po 15-tym styczniu, czy też nasze województwo tamtegoroczne rozporządzenie, iż wolno strzelać tylko do 15-go stycznia, potwierdzi. Sądźmy, iż w razie ciepłej drugiej połowy stycznia polować będzie tylko zły gospodarz swego rewiru i tu wydane zbyt wcześnie rozporządzenie może przynieść wiele szkody, z drugiej strony trzymać nasze towarzystwa myśliwskie, nadto licznych prywatnych właścicieli polowań w niepewności także nie można. Możeby w tej sprawie wypowiedziało się nasze M. T. Ł.

Wyniki polowań z ubiegłego tygodnia:

**W Zagwoździu** koło Stanisławowa u p. Brykczyńskich w 7 strzelb w dwu dniach ubito 104 zające, 11 jarząbków, 1 lisa i 1 cietrzewia — nadto 7 szkodników.

**W Grzybowicach** polowało Miejskie Tow. Myśl. w 8 strzelb; zające 38.

**W Małachowie** (część II.) polowano 3 grudnia w strzelb 9; na rozkładzie 7 bażantów i 30 zające.

**W Stulsku** w 4 strzelby ubito 18 zające i 4 lisy; dzięki uszły cało.

**W Porzeczcu** polowało Tow. Komarniańskie w 9 strzelb; zające 14.

**W Żydaticzach** Lw. Tow. Myśl. „Venator” w strzelb 14. ubił 32 zające.

**W Rudnikach** Lw. Tow. Myśl. „Łowiec” ubił w 9 strzelb 18 zające.

**W Gańczarach** Lw. Tow. Myśl. „Nemrod” w 14 strzelb ubił 30 zające.

**W Zawadowie** Lw. Tow. Myśl. „Hubert” w lesie ubił w 10 strzelb 18 zające.

**W Miłoszowicach** Lw. Tow. Myśl. „Ponowa” w strzelb 14 ubił 42 zające.

**W Dunajowie**, rewir Demnia-Zielonkowa w lasach arcyb. rzym. kat. w strzelb 15 ubito 58 zające.

**W Sasowie** polowało Złoczowskie Tow. Myśl. 29 ub. m. — na rozkładzie 41 zające, w strzelb 16. W Różowoli i Stadni polowano 21 ub. m. w strzelb 13 — zające 53.

**W Krasnem** na polach urządzili polowanie p. Wilk i dr. Schönfeld — strzelb 12 — zające 42; widziano wiele kuropatw.

**W Konuszkach Królewskich** polowało 29 ub. h. Tow. Komarniańskie; strzelb 9, zające 10 — w kotle chwyciono kłusownika ze strzelbą. (Od. Red. — Szkoda, iż nie pomyślono się, iż to lis).

**W Wołkowie** u. SS. Benedyktynek polowano 3 grudnia w strzelb 18; padło 18 zające i 2 lisy.

**W Kńciji rozhreckiej** u p. Barańskich polowano 28 i 29 ub. m. w strzelb 14; padło 7 dzików, 1 lis i 1 jarząbek. Wśród gości był obecny p. Pentkowski z Poznania, znany myśliwy i podróżnik z Afryki, którego trojca zdobył pawilon myśliwski P. W. K. Drugiego dnia polowania w słynnym miodzie „Czerteszu” wyszły na Pentkowskiego 4 lisy, ogromny odnec, wilk i żbik; z tego zostały na rozkładzie lis i dzik. Miot ten słynie od dawnych lat; raz wyszło z niego 11 wilków a padło 5, raz 7 i padło 3 a tamtego roku na 3 stanowiskach ubito w nim 11 dzików. Przez oba dni widziano prawie 20 jeleni, z których jeden dwunastak sadząc w susach przez linę strzelców, stracił właśnie p. Pentkowskiemu, ukrytemu w krzaku, kapelus z głowy. Jak, widzimy, można i w naszych Karpatach mieć

dużo myśliwskiej emoci; nie dziwny się też, iż słynny myśliwy, ks. Lichtenstein, wyżej cenil nasze Karpaty — amżeli nawet Indie.

**W Wiszence** u p. Stanka polowano w 7 strzelb 5 i 6 grudnia — zające 78.

**W Rodatyczach** u Sióstr Mił. polowano 6 grudnia w strzelb 12 — zające 16 i 5 lisów.

**W Dębniakach** koło Brzechowic

Miejskie Tow. Myśl. w strzelb 16 ubito dnia 6 grudnia 38 zające, 4 lisy i 1 rogacza z rogami.

**W Żółtanicach** Lw. Tow. Myśl. „Hubert” w strzelb 18 dnia 6 grudnia miało na rozkładzie 70 zające i gołębiarza.

**W Podborcach** polowało 7 grudnia Lw. Tow. Myśl. „Nemrod” w strzelb 10; zające 20.

## Pierwszy w Polsce „Sztuczny Tor Łyżwiarski” otwarty.

**Akt poświęcenia toru. — Przemówienia organizatorów i gości. — Sztuczna jazda na łyżwach parami, pań i panów. — Mecze hokejowe AZS—Pogoń i Troppauer EV—Legja.**

(Telefoniem od specjalnego korespon.)

**Katowice.** 7 grudnia, 1930. Wielki dzień ma za sobą polski sport zimowy. „Sztuczny tor łyżwiarski” w Katowicach został wczoraj uroczystie otwarty. — Wstępę przeciał wojewoda Grażyński, oddając ten wspaniały i kosztowny obiekt sportowy w ręce „Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego” i Spółdzielni „Sztuczny Tor Łyżwiarski”.

Po poświęceniu toru przez ks. kanonika Steuera, które poprzedziło wejście na tor zawodników pod przewodnictwem dr. St. Polakiewicza, prezesa PZHL, nastąpiły przemówienia organizatorów i delegatów — jak inż. Kalicińskiego, płk. Kalicińskiego, dyr. płk. Bobkowskiego, radcy Chrzanowskiego, pp. Saloniego, prezesa Ś. T. Ł., Kocura i w. in. — poczem nastąpiły popisy łyżwiarskie: mistrzowskiej pary Polski: Zofji Bilorówniej i Tań. Kowalskiego ze Lwowa, mistrzowskiej pary Europy — Olgi Organista i Sandora Szalay z Budapesztu mistrzowskiej pary Czechosłowacji Liesl i Oskar Hoppe, 14-letniej mistrzyni junierek Wiednia p. Szterenfan, mistrza HDW. Czechosłowacji Rudolfa Pražmowsky'ego i wicemi-

strza Polski H. Iwasiewicza z Warszawy.

O godz. 12 rozegrały zawody drużynny:

**AZS-u (WARSZAWA) - POGOŃ  
LWÓW 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).**

Gra stała na wysokim poziomie, przyczem na początku przeważał A. Z. S., w środku Pogoń — poczem gra wyrównana. Bramkę strzelił Wemer w 13'. Sędziował p. Osiecimski-Czapki.

Wieczorem po powtórzeniu popisów łyżwiarskich, rozegrały zawody:

**LEGJA (WARSZAWA)-TROPPAUER  
EV. 3:1 (0:0, 3:0, 0:1).**

Gra wspaniała wprost ze strony Legji, dla której bramki strzelił Materski dwie i Szemaich 1. Sędzia p. Kulej.

Publiczności około 4000; w dzień padał deszcz, dopiero wieczorem po 6-tej chwycił przymrozek, to też gra Legji na doskonałym lodzie ogólnie się podobała. K.

## Kronika sportowa.

**LECHJA—A. K. S. 3:1 (1:0).**

**Lwów,** 7 grudnia. Bramki dla Lechji Pałak z karnego w 4', Kruk w 89' po rzucie z rogu i w 75 Rusiecki; A. K. S. dzielna bramkę zdobył z karnego. Sędziował p. Obste poprawnie. Widzów 3000.

Szczegółowe sprawozdanie jutro.

**WISŁA—CRACOVIA 2:1 (1:0).**

**Kraków,** 7 grudnia. Zawody towarzyskie.

**ROZMAITOŚCI.**

100.000 narciarzy w Szwecji. O wielkiem rozpowszechnieniu sportu narciarskiego w Szwecji świadczyć może fakt, że Szwedzki Zw. Narciarski jednoczy o-

becnie 93.000 narciarzy, zrzeszonych w 772 klubach. Ostatnie lata znamionuje wzrost zainteresowania narciarstwem tak gwałtowny, że w najbliższym czasie spodziewana jest uroczystość przyjęcia do związku 100.000-cznego narciarza.

**Bocheński startuje w Paryżu.** Dnia 13 bm. Bocheński startować będzie w Paryżu, gdzie zmierzy swe siły z najlepszymi pływakami Europy.

Przedłużyć ferie świąteczne młodzieży chcą nauczyciele w. f. Naucz. Kl. Sp. Absolwentów PIWF. wystosował do Mln. Oświaty memoriał w sprawie przedłużenia ferij świątecznych szkolnych do dnia 7 stycznia, celem umożliwienia młodzieży odbycia kursów narciarskich w górach.

## Radio.

Poniedziałek, 8 grudnia.

**Lwów.** (385) — Godz. 10'15. Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. — 11'58. Transmisja sygnału czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hełmalu z wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12'15 — 14'00. Transmisja z Warszawy. Poranek symfoniczny z Filharmonii warsz., zorganizowany przez Wydz. Qśw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego i Marja Wilkomirska (fort.). W programie utwory E. Griega. — 15'40. Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci starszych: „Skąd się biorą w sklepach różne piękne futra” opowie prof. Stanisław Sumiński. — Program dla młodzieży: „Rybak z wyspy Chios” opowiadanie Andrzeja Narewskiego. — 16'10. Transmisja z Warszawy. „O kolejach podziemnych” wygłosi inż. Zygmunt Kacprowski. — 16'30. Płyty gramofonowe. — 16'40. Transmisja z Katowic. „Piękno w postaci zwierząt” wygłosi prof. dr. Kazimierz Simm. — 16'55. Płyta gramofonowa. — 17'00. Pogawędka ze starszą młodzieżą p. Haliny Górskiej. — 17'15. Transmisja z Warszawy. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. — 17'30. Płyty gramofonowe. — 17'40. Transmisja z Warszawy. Koncert Repr. Orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. — 19'00. Rozmaitości. — 19'25. Transmisja z Warszawy. P. Helena Buczyńska wygłosi feljton p. t. „Kłanicy”. — 19'40. Płyta gramofonowa. — 19'45. ??? Trzy pytania — p. Mariusza Nowiny. — 20'00. Transmisja z Warszawy. Kwadrans literacki. 20'15. Transmisja z Warszawy. Pogawędka muzyczna. — 20'30. Transmisja z Warszawy. Operetka Lehara „Paganini”. Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radia, Waclaw Elszyk (dyr.), Sława Orłowska (sopr.), Al. Wasiel (tenor) i inni. — 22'00. Transmisja z Warszawy. Feljton p. t. „Poezja powstania listopadowego” wygl. p. Mieczysław Smolarski. — 22'15. Koncert z płyt gramofonowych. — 22'50 — 23'00. Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23'00 — 24'00. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

**Warszawa.** (1441) — 13'10. Poranek symfoniczny z Filharmonii. — 14'20. Muzyka. — 15'40. Program dla dzieci. — 16'30, 19'40, 22'15. Muzyka z płyt gramofonowych. — 17'40. Koncert orkiestry policyjnej. — 20'30. „Paganini” operetka Lehara. — 22'00. „Poezja powstania listopadowego” wygl. M. Smolarski. — 23'00. Muzyka taneczna z „Polonii”. — **Kraków.** (312) — 12'10. Koncert melodji i pieśni w r. 1830. — **Poznań.** (334) — 10'15. Nabożeństwo z katedry. — 17'45. Koncert wokalny. — **Katowice.** (408) — 16'10. „Noc listopadowa w literaturze polskiej” wygl. Br. Chrzanowska. — 16'30. Intermezzo muzyczne. — **Wilno.** (368) — 19'05. Udział Wilna w powstaniu listopadowym” wygl. H. Romer. — **Rzym.** (441) — 17'30. Koncert z Filharmonii. — **Kopenhaga.** (281) — 20'00. Koncert filharmoniczny. — **Ryga.** (524) — 20'15. Koncert skrzypcowy Roberta Soefensa. — **Wiedeń.** (518) — 20'30. Koncert symfoniczny. — **Paryż.** (1724) Koncert symfoniczny.

Za spokój duszy

Ś. p. **JERZEGO GOZDAWA PEPEŁOWSKIEGO**

Majora artylerji, kierownika kursu dowódców djonów, Kawalera orderu „Wirtuti Militari” i Obrońcy Lwowa

zmarłego w Toruniu dnia 6 września 1930 r. odbędzie się

**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE**

w kościele O. O. Jezuitów, we środę dnia 10 grudnia 1930 r. o godz. 9-tej rano przed Głównym ołtarzem, o którym zawiadamia

**MATKA,**

Własna flota morska

**TO TWÓJ DOBROBYT**

Wpłać do K. O. konto czekowe Nr. 1

**1 złoty rocznie**

otrzymasz legitymację

członka Komitetu Floty Narodowej

## Największe kino świata.

Podróżujący obecnie po Europie twórca i kierownik największego na świecie kina, t. zw. Roxy - Palace w New Yorku, zatrzymał się w Paryżu, z czego skorzystała miejscowa prasa, aby zrobić wywiad z nim.

— Zawsze patrzyłem w przyszłość — mówił p. Rothafel — z wiara i nadzieją, że przedsięwzięcie, które zamysłam, powiedzie się. Gdym przystępował do budowy Roxy Palace, uważano mnie w New Yorku za fantazę.

Takiej budowy i takiego programu nie było jeszcze w tem mieście. Mamy w kinie 6.200 miejsc, ale nie to jest jeszcze nadzwyczajne, lecz to, że dajemy trzy razy dziennie przedstawienia i widowiska stale jest zapewnione. W roku ubiegłym mieliśmy frekwencję 7 milionów widzów. Odpowiednio do takiej frekwencji, dajemy i programy obszerne.

M. in. ostatnio daliśmy publiczności „Balet z 1001 nocy”, w którym brało udział 300 tancerzy i tancerek. Przedstawienie trwało 45 minut. Następnie dawaliśmy rewję, w której występowało około 200 artystów, a orkiestra symfoniczna składała się ze 110 osób. Dopiero po tym balecie i rewji nastąpiło właściwe wyświetlanie filmu najlepszej produkcji amerykańskiej.

Roxy Palace jest tylko pierwszym etapem naszej pracy dla przyszłości. Ja i grono moich współpracowników zamierzamy założyć olbrzymie miasto zabaw, które będzie się nazywało „Radio - City”.

To miasto tysiąca przyjemności będzie zbudowane w centrum New Yorku, w tem miejscu, gdzie były dawniej wille Rockefellera, a więc pomiędzy ulicami 48 i 51.

Rockefeller nie tylko ustąpił nam tych wielkich terenów z cudownymi parkami, ale i sam wziął czynny udział w naszym przedsięwzięciu, wkładając w nie wielkie sumy. Jest on teraz naszym współwłaścicielem i to z największym wkładem. Drugim naszym partnerem jest sam Owen Young, prezes General Electric Company. Ci dwaj ludzie wnieśli do naszych zamysłów rozmach amerykański i pewność, że miasto Radio City będzie napewno zbudowane.

Na ulicy Fifth Avenue urządzamy przepiękny plac, dookoła którego będą się wznosiły lokale rozrywkowe, jak kina, teatryki, filharmonie, opera, operetka i t. d. Pośrodku będzie budynek zarządu przedsięwzięcia o 68 piętrach. Cały ten wielki kompleks budynków na przestrzeni trzech ulic be-

dział ma jeszcze tereny podziemne na głębokości czterech pieter. Budujemy garaże dla 20.000 samochodów, aby poddać wielkiemu ruchowi przy napływie publiczności.

Wznosimy również luksusowy hotel dla przyjezdnych, którzyby chcieli pobyt dłużej w New Yorku. Każdy gość znajdzie u nas miłe przyjęcie. Auto jego będzie pod opieką, jak również i kufry podróżne.

W Radio City będzie masa magazynów i wspaniała stacja radiowa.

Zamierzamy następnie budować wielkie domy we wszystkich większych miastach Ameryki, aby nasi artyści, udający się na tournée artystyczne mieli gdzie występować i zamieszkiwać.

Artyści nasi będą pracowali jednocześnie i w operze i w operetce i w warietach i w rewjach, jak również i w filmach. Będą oni kształceni wszechstronnie, tak że będą naprawdę artystami w całym tego słowa znaczeniu.

Posiadamy kapitał 500 milionów dolarów, który pozwoli nam doprowadzić nasze zamierzenia do końca.

Będziemy wyszukiwali najzdolniejszych ludzi na całym świecie, nie kłując się żadną gażą, jeżeli spostrzeżemy, że człowiek przez nas upatrzony ma talent prawdziwy. Jednym słowem, — zakończył p. Rothafel — miasto nasze będzie prawdziwym ogniskiem sztuki na cały świat.

==

## Rozmaitości.

+ **Chłosta i wygnanie za polowanie.** Ciekawe prawa istniały w łowiectwie francuskim w czasach średniowiecza. W okresie monarchii absolutnej prawo do polowania przysługiwało wyłącznie królom. Z przekroczenia tego przywileju dworzanie, nie mający specjalnego pozwolenia, podlegali bardzo surowym karom włącznie do kar cielesnych. Nawet psy, biorące udział w polowaniu były odpowiednio karane — przecinano im ścięgna by na zawsze pozostały półkulawe. W 1609 r. wydano edykt „o lasach i wodach”. Za najmniejsze wykroczenie przeciw temu prawu karano ludzi, jak zwykłych zabójców. Leśnicy królewscy karali „przestępców” z niesłychaną surowością. Taki stan panował w myśliwstwie do czasu Wielkiej Rewolucji. Na mocy rozporządzenia potężnej od r. 1755 za przekroczenie praw w myśliwstwie winni podlegali karze pieniężnej w wysokości 30 funtów i chłości cielesnej. Przy powtórnym przestępstwie — prócz chłosty, myśliwi skazywani byli na 5-letnie wygnanie z kraju. Od czasów rewolucji, przestępstwa „myśliwskie” karane są już tylko w sposób nowoczesny.

+ **Pół miljarda franków od myśliwych.** Według urzędowych danych we Francji około półtora miliona ludzi rocznie uprawia sport myśliwski. Rząd z tego źródła poważnie czerpie dochody. Myśliwi płacą bowiem specjalny podatek za broń palną, który przynosi około 70 milionów franków rocznie, drugie tyle przynoszą pozwolenia na prawo do polowania. Rejestracja myśliwych przynosi 4 miliony, podatek od ochrony zwierzyny — 2 miliony, cło od wywozu — 3 miliony. Dochody państwa ze sprzedaży prochu dają o-

koło 50 milionów. Podatek od psów myśliwskich — 12 milionów i wreszcie tenuta dzierżawna za lasy 130 milionów. Razem 400 milionów franków (t. j. 140 milionów złotych).

+ **Rekord moralności.** W Holandji, w całym szeregu kinoteatrów podobnie jak na plażach, miejsca dla mężczyzn i kobiet są ściśle ograniczone; po prawej stronie mężczyźni — po lewej kobiety.

Rekord moralności chyba zdobył burmistrz holenderskiego miasta Martensdyk w prowincji Loesland: u wejścia do parku miejskiego zawiesił pewnego dnia tablicę następującej treści: „Osoby płci różnej korzystające z ławek umieszczonych w parku, winny uważać, by odstęp pomiędzy nimi nie był mniejszy niż jeden metr”.

+ **Pies z zębami plombowanymi.** Przysłowia niezawsze mówią prawdę. Tak a. p. „Pepper”, prześliczny terier airedale, własność miss Gardener, w mieście Kensington, nie może narzekać na „psie życie”.

Pies chorował od pewnego czasu na silny ból zębów, tak że nawet prze stał jadać i nie chciał już patrzeć na żadne największe chociażby smakołyki. Miss Gardener udała się do weterynarza i ten stwierdził, że „Pepper” ma jeden ząb zupełnie dziurawy, co jest niezmiernie rzadkiem zjawiskiem wśród psów.

Miss Gardener nie namyślała się długo, by ocalić ulubieńca swego, którego kupiła za grube pieniądze zresztą.

Udała się z terierem do dentysty. Wraz z nią udał się i weterynarz, dzięki którego pomocy udało się lekarzowi zaplombować chory ząb psa. Pies zniósł operację nad wyraz odważnie i

z całym jej zrozumieniem. Podczas operacji zrobiono kilka zdjęć fotograficznych dla pism ilustrowanych. Obecnie „Pepper” cieszy się jak najlepszym apetytem i jest już zdrow zupełnie. Tylko gdy szceka, ludzie ze zdziwieniem konstatują, że piesek ma złotą plombę w pyszczku.

Najwięcej atoli zyskał na tej operacji dentysta, który ma obecnie olbrzymią klientelę, dzięki reklamie prasowej. Udają się do niego nie tylko setki klientów ludzi, ale i szcękające osobniki: nie są rzadkością.

## OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ  
12 groszy za wyraz

Wetny na płaszcze i suknie damskie, je dwadzieścia itp. Kupi Pani za połowę ceny z powodu redukcji składu u Alfonsa Uwiery, Lwów, pl. Halicki 14. Proszę się pospieszyć z kupnem. 6824

## MEBLE

Sypialnie, Jadalnie, salonowe, biurowe  
kuchenne, sol. dnie wykonanie polecenia

Spółka Rzemiosł - (Miejska Wystawa)

Lwów, plac Halicki 10. — (w podwórzu)



Oferujemy pierwszorzędną instrumentację za najniższą cenę loco stacja dostawy. 7184

Dostawa z pierwszej ręki.

Najtaniej zegarki pod gwarancją naprawia i wszelką biżuterję. Złocenie, srebrzenie metali. W. Buszek, Lwów — Akademicka 6, tel. 18 48 5970

ogółki kokosowe, trzepaczki, piórka do prochów, mydło do prania, krochmal świece poleca Drogerja Kolezańskiego Lwów, Batorego 34 a, tel. 83-81. 5946

VINCENT STARRETT.

7)

Przedruk wzbroniony.

## NIE TE SCHODY.

Nowela amerykańska.

Przekład autoryzowany z angielskiego

(Ciąg da szty.)

Uśmiechnął się, a Cassidy zarechotał.

— Jeżeli miał kapelusz, to nie był studentem — rzekł. — To upraszcza sprawę, bo cała studenteria odpada.

Michał roześmiał się głośno.

— Pan zupełnie nie robi na mnie wrażenie detektywa.

— Zwracam komplement. A pan nie wygląda na złodzieja. Ale niektórzy moi koledzy zamknęliby pana od razu, jako podejrzanego. — Spoważniał i dodał. — Jeszcze jedno, panie Hardesty? Jak to było z tą pokojówką?

Michał okazał żywe zainteresowanie. Jego to intrygowało.

— O! — wybuchnął. — Myśl o niej nie daje mi spokoju. Nie mogę sobie przypomnieć, gdzie ją widziałem, ale jej twarz jest mi znana. Czy to nie

dziwne? Ona mnie najwidoczniej nie zna, bo przecieżyby coś wspomniała.

— Nie, nie wspominała pana — odrzekł detektyw. — Wogóle nikogo nie wspominała. Wogóle nic o niej nie wiemy. Wogóle policja nie zastała na miejscu żadnej pokojówki. Wogóle — zakończył — pani Howard nie wie o żadnej pokojówce. Jej pokojówka jest murzynką i wyszła z domu o czwartej!

5.

Michał opuścił kamienicę z głową w zamyślenie. Sprawa przybierała cechy majaczenia w gorączce.

Co się stało z dziewczyną, jeżeli jej policja nie zastała?

Naturalnie, Cassidy ma rację. Dominująca pokojówka musiała być sama złodziejka. Musiała wejść do kamienicy na kilka minut przed meznym mężczyzną i czas ten zużyła na zdjęcie kapelusza i włożenie fartucha. Coprawda Michał nie mógł sobie absolutnie przypomnieć, czy miała była w fartuchu czy bez fartucha.

A więc złodzieiów było dwoje, on i ona. On został jakimś sposobem spłoszony. Ale gdzie przez ten czas była dziewczyna? Dlaczego wybiegła na schody i narobiła krzyku? Cassidy

zrobił słusze przypuszczenie, że była schowana w mieszkaniu i potem wybiegła na schody za uciekającym współnikiem. Tu zderzyła się z Michałem i nie tracąc przytomności umysłu, uciekła się do sprytnego wybiegu.

Ale kto jest ten Liddy? Ze też on nie wiedział, że na górze nie było żadnej pokojówki. Michałowi przyszły na myśl słowa brata: Nie wie się, z kim się sąsiaduje. Prawdopodobnie i Liddy nie znał swoich sąsiadów.

Poszedł na przystanek tramwajowy, dumając głęboko. Znalazł wreszcie zajęcie, chociaż Clayton nie pochwaliby czegoś podobnego.

Cassidy rzekł: — Więc pan mówi, że pan tę kobietę — tę „pokojówkę” — gdzie widział? Niech pan się postara przypomnieć sobie, gdzie! Ona jest naszym jedynym punktem wyjścia. Jeżeli ją pan odnajdzie, a my złapiemy, będzie po sprawie.

I Michał Hardesty przedzierzgnął się w amatora - detektywa.

Naturalnie sama rzecz mogła mieć tylko znaczenie doświadczenia, ale była interesująca. Kto jest ta przekłeta kobieta?

Zaczął sobie przypominać pracownice, twarze wszystkich znajomych kobiet od najdawniejszych lat. Bez skut-

ku! A przecieży twarz tej dziewczyny była mu znana i to bardzo. Czy widział ją w gazetach? Nie, to było silniejsze wrażenie. On tę twarz widywał często. Gdzieś kiedyś, spotykał tę kobietę na każdym kroku. Może aktorka? Może ją widywał na scenie? Może kelnerka? Może służąca?

Zrobił w myśli przegląd wszystkich widywanych kobiet tego typu. Również bez skutku. W końcu doszedł do przekonania, że musiał się omylić i że pomieszał ją z kim innym. Tak bywa z ludźmi, obdarzonymi nadmierną dozą wyobraźni.

Wysiadł na rogu i zajął do pobliskiej mleczarni. Ale blondynka, istna amazonka, podająca kawę dwóm woźnikom, nie obudziła w nim najlżejszego przypomnia. Jej zaś koleżanka z nocnej zmiany była mała, czarna i odrobinę kulawa. Nie, tu nie było nic!

Powrócił do pokoi umeblowanych, gdzie mieszkał, i poszukiwał gospodyni. Była to starsza kobieta z siwymi włosami i przebiegłą twarzą.

— Pani Freeman — zapytał poważnym tonem — czy mieliśmy tu kiedy pokojówkę, która wyglądała tak... I opisał, o ile mógł dziewczynę z przegody ubiegłego wieczora.

(C. d. n.)